

Sygn. akt I C 325/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Jagosz

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **G. Z.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.000 zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powódki z zasądzonego w pkt I roszczenia kwotę 1.672,88 zł (tysiąc sześćset siedemdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt osiem groszy),

b) od pozwanego kwotę 941 zł (dziewięćset czterdzieści jeden złotych).

Sygn. akt I C 325/14

UZASADNIENIE

Powódka G. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz koszty procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu (...) r. wraz ze swoją rodziną została poszkodowana w wyniku wypadku drogowego, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanego. Jak wskazała powódka, wykonująca zawód lekarza chirurga, była niezdolna do pracy w okresie od (...) r. do 11-04-2012 r., przy czym niemożność świadczenia pracy nie pozwoliła jej na ukończeniu stażu specjalizacyjnego w pierwotnie ustalonym terminie (złożyła wniosek o przedłużeniu stażu o rok). Ponadto z uwagi na odniesione obrażenia uskarża się na dolegliwości bólowe i dyskomfort, a skutki wypadku doprowadziły do bezsenności, silnego zestresowania i niekorzystnych reakcji psychofizycznych. Dodatkowo powódka wskazała, że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował roszczenia o zadośćuczynienie co do zasady i wypłacił na jej rzecz kwotę 22.000 zł. (k. 3-6 i k. 87)

W odpowiedzi na pozew **pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W.** wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że wypłacone poszkodowanej do chwili obecnej zadośćuczynienie w wysokości 22.000 zł jest kwotą odpowiednią tym bardziej, że nie wykazała ona rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, jak też jego trwałego charakteru. Powołując się na aktualnie panujące warunki kryzysu i wzrastającego bezrobocia, pozwany podniósł, że żądanie pozwu jest zawyżone. Dodatkowo pozwany zakwestionował, aby zaistniały podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych na rzecz powódki wcześniej niż od dnia wyrokowania. (k. 70-75)

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia (...) r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym udział wzięła powódka wraz ze swoim konkubentem i ich małoletnią córką. Samochód osobowy kierowany przez konkubenta powódki uderzył w drzewo po tym, jak został zepchnięty z drogi przez inny pojazd. (bezsporne)

Z miejsca wypadku powódka została przetransportowana na Oddział (...) Ogólnej SP ZOZ w G., gdzie przebywała do dnia 3-02-2011 r. W trakcie hospitalizacji u powódki stwierdzono m. in. tkliwość palpacyjną żeber dolnych prawej strony klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawe prawej ściany klatki piersiowej, stłuczenie płuc, serca, klatki piersiowej i głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie kręgu Th10, Th12, złamanie żeber VII-XI po stronie prawej, stłuczenie tkanek miękkich obu goleni i jamy brzusznej.

Przeprowadzone u powódki badania wskazały na następujące dolegliwości (odstępstwa):

- a) ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku piersiowym w zakresie: odstęp palce-podłoga 30 cm, nachylenie boczne w prawo i lewo po 15 stopni (prawidłowy zakres ruchomości wynosi 30 stopni), rotacja po 30 stopni (powinno być 50 stopni),
- b) wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych,
- c) bolesność uciskową wyrostków kolczystych na wysokości Th7-Th12,
- d) skrzywienie 2-lukowe prawo-lewo kręgosłupa (skolioza), widoczną deformację klatki piersiowej,
- e) tkliwość miejscową klatki piersiowej po stronie prawej na wysokości żeber VII-XI.

Doznane przez powódkę obrażenia ciała spowodowały konieczność zastosowania wysokiej sznurówki pólstywniej z podpaskami, a następnie poddanie się intensywnej rehabilitacji (także podczas pobytu w sanatorium). Powódka kontynuowała leczenie w poradniach urazowo-ortopedycznych, chirurgii ogólnej i neurologicznej. W związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi kręgosłupa powódka nosiła gorset Jevetta, zalecono jej też zabiegi fizjoterapeutyczne oraz ćwiczenia usprawniające.

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. powódka doznała następujących urazów ciała:

- stłuczenia płuc, serca, klatki piersiowej i głowy (obecnie brak odchyień od normy i trwałego uszczerbku na zdrowiu),
- wstrząśnienia mózgu,
- złamania kręgu Th7, Th10, Th 12 (15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu),
- złamania żeber VII-XI po stronie prawej (5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu),
- stłuczenia tkanek miękkich obu goleni i jamy brzusznej (obecnie brak odchyień od normy i trwałego uszczerbku na zdrowiu).

Wyżej opisane złamania żeber i kręgow mają charakter trwały i nieodwracalny, co oznacza, że powódka nie powróci do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego. Poza tym następstwa wypadku mają negatywny wpływ na wykonywanie pracy w wyuczonym przez powódkę zawodzie chirurga, który wymaga całkowitej sprawności fizycznej z uwagi na długotrwałość i ciężkość zabiegów chirurgicznych, często w pozycji wymuszonej. Wobec powyższego następstwa wypadku w stopniu znacznym wpływają na prawidłowe funkcjonowanie i pracę w zawodzie lekarza chirurga.

Dodatkowo powódka, która w początkowym okresie leczenia była uzależniona od pomocy osób trzecich, nie mogła się pogodzić z trudnościami w sprawowaniu opieki nad dzieckiem, które po wypadku cierpiało na zespół stresu pourazowego. Do dnia dzisiejszego powódka obawia się o stan zdrowia córki, a nadto nie umie sobie poradzić z lękiem przed kierowaniem pojazdami mechanicznymi, w związku z czym jej partner zmuszony jest każdorazowo odwozić ją do pracy (z tego powodu nie pracuje zarobkowo). Powódka jest świadoma potrzeby skorzystania ze specjalistycznego leczenia celem wyzbycia się obaw przed prowadzeniem samochodu, jednak nie zwróciła się o pomoc do psychologa (psychiatry) z uwagi na nadmiar obowiązków, w szczególności zawodowych (jedyna żywicielka rodziny).

Po wypadku u powódki nie stwierdzono zauważalnych negatywnych zmian osobowościowych. Niemniej zdarzenie z dnia (...) r. miało silny niekorzystny wpływ na funkcjonowanie społeczne powódki, determinując jej życie zawodowe i rodzinne, ze szczególnym uwzględnieniem lęku o zdrowie własne oraz rodziny, cierpienia fizycznego oraz utrwalonego lęku przed jazdą samochodem powodującego niemożność występowania w charakterze kierowcy. Powódka jest osobą obdarzoną dużym potencjałem i pozytywnymi zasobami osobistymi, w związku z czym przewidywania co do uporania się z traumą są korzystne, za wyjątkiem strachu przed poruszaniem się pojazdami mechanicznymi (w tym zakresie potrzebna jest wspomniana pomoc specjalisty).

(dowód : opinia biegłego z zakresu chirurgii – k. 110-112; opinia biegłego psychologa – k. 121-122; dokumentacja medyczna powódki – k. 39-52, k. 54-59; opinia sądowo-psychiatryczna z akt karnych - k. 13-15; dokumentacja medyczna córki powódki – k. 16-20 v. i k. 23-24 v.; sprawozdanie sądowo-lekarskie – k. 25-34; zeznania G. Z. w charakterze strony powodowej – k. 87-88)

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w SP ZOZ w G. na stanowisku lekarza (na pełen etat + dodatkowe dyżury), jednocześnie pozostając na stażu specjalizacyjnym w dziedzinie chirurgia ogólna. Stan zdrowia powódki, w jakim znajdowała się po wypadku z dnia (...) r., spowodował, że zmuszona była złożyć wniosek o przedłużenie wyżej wskazanego stażu specjalizacyjnego do dnia 28-12-2012 r. Powódka była bowiem niezdolna do pracy w okresie od 16-01-2011 r. do 11-04-2012 r. Obecnie powódka nadal jest zatrudniona w wyżej wskazanym szpitalu na pełen etat (z możliwością dyżurowania) na stanowisku lekarza chirurga.

(dowód : orzeczenia lekarzy orzecznika ZUS – k. 35-36; decyzja ZUS – k. 37-38 v.; wniosek powódki – k. 53; zeznania G. Z. w charakterze strony powodowej – k. 87-88)

Wypadek komunikacyjny z dnia (...) r., na skutek którego powódka doznała uszkodzenia ciała, został spowodowany przez G. E.. Prawomocnym wyrokiem z dnia (...) r. Sąd Rejonowy w Giżycku uznał G. E. za winną nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w rezultacie spowodowania wspomnianego wypadku, tj. za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., za co została skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 3 lat (sygn. akt II K 167/11).

(dowód : wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 21-11-2012 r. – 261-261 v. akt karnych – załącznik do akt niniejszej sprawy)

Sprawcę spornego wypadku komunikacyjnego łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia OC. W dniu 03-01-2014 r. powódka złożyła do pozwanego ubezpieczyciela wnioski o wypłatę na jej rzecz świadczeń w postaci zadośćuczynienia (100.000 zł) oraz odszkodowania tytułem utraconego zarobku (25.743 zł). Decyzją z dnia 19-02-2014 r. pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(dowód : pismo pozwanego z dnia 19-02-2014 r. – k. 12; pismo powódki z dnia 03-01-2014 r. – dokument w wersji elektronicznej zapisany na nośniku z k. 96)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednak w niepełnej wysokości.

W niniejszej sprawie znaczna część okoliczności faktycznych sprawy pozostawała między stronami bezsporna, w szczególności pozwany ubezpieczyciel nie negował swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki wypadku spowodowanego przez G. E., co stało się zresztą podstawą wypłaty na rzecz powódki - w toku postępowania likwidacyjnego - zadośćuczynienia w wysokości 22.000 zł. Poza tym żadna ze stron nie kwestionowała wniosków zawartych w opiniach biegłych powołanych w sprawie, a mianowicie lekarza z zakresu ortopedii oraz psychologa. Wobec powyższego uznać należało, że sporem stron nie były objęte okoliczności dotyczące przebiegu leczenia powódki oraz zakresu obrażeń ciała poszkodowanej doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia (...) r., w tym procentowego określenia trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej (łącznie 20 %).

Wprawdzie strona pozwana wniosła o uzupełnienie opinii biegłego ortopedy poprzez uściślenie, czy stan zdrowia powódki utrudnia wykonywanie zawodu lekarza o każdej specjalizacji, czy też istnieją specjalizacje, które może wykonywać, jednak Sąd pominął powyższy wniosek pełnomocnika pozwanego jako zbędny i nieuzasadniony. Z treści sporządzonej opinii pisemnej biegłego ortopedy jednoznacznie bowiem wynika, że wskazane przez niego uciążliwości zaistniałe w wykonywaniu pracy odnoszą się do zawodu wyuczonego przez powódkę, tj. do zawodu lekarza chirurga. W ocenie Sądu nie może ulegać wątpliwości, że doznane przez powódkę urazy o charakterze ortopedycznym (ogólnie rzecz ujmując), sprawiają trudności w świadczeniu pracy przez lekarza chirurga, który ze względu na konieczność wykonywania zabiegów chirurgicznych, musi pozostawać w wymuszonej pozycji ciała nawet przez kilka godzin bez przerwy. Doznane natomiast przez powódkę obrażenia ciała znacznie utrudniają pozostawanie w takiej pozycji chociażby ze względu na zaistniałe ograniczenia ruchomości, przede wszystkim jednak powodują u niej nadal ujawniające się dolegliwości bólowe kręgosłupa.

Dodać trzeba, że pozwany nie zakwestionował też skutecznie wiarygodności zeznań przesłuchiwanej powódki, w czasie których opisała dolegliwości i uciążliwości towarzyszące doznany przez nią urazom oraz wpływ zaistniałego wypadku na dotychczasowe życie poszkodowanej i jej rodziny. Oczywistym jest, że stopień dolegliwości bólowych i poczucia krzywdy powódki ma charakter subiektywny i praktycznie niemierzalny, nie budzi jednak wątpliwości okoliczność, że stwierdzone u niej następstwa wypadku, w tym wciąż występujące dolegliwości bólowe, są znacznych rozmiarów, także dlatego, że utrudniają wykonywanie przez nią pracy lekarza chirurga.

Okoliczność powyższą potwierdziła opinia biegłego psychologa, z treści której wynika, że mimo braku zauważalnych negatywnych zmian w osobowości powódki sporny wypadek miał silny wpływ na jej funkcjonowanie społeczne, a nadto determinuje jej życie zawodowe i rodzinne, przy czym z uwagi na duży potencjał poszkodowanej i pozytywne zasoby osobiste, przewidywania co do uporania się z traumą są korzystne. Wedle opinii biegłego psychologa, inaczej przedstawia się sytuacja w zakresie posiadanych przez powódkę możliwości poradzenia sobie z wyzbyciem się lęku przed prowadzeniem pojazdów, gdyż w powyższym aspekcie potrzebuje ona specjalistycznej pomocy.

W toku procesu ujawniono okoliczność, że powódka – jako lekarz – jest w pełni świadoma konieczności podjęcia specjalistycznego leczenia psychologicznego w wyżej wskazanym zakresie, jednak, jak tłumaczyła, nie może sobie pozwolić na poddanie się stosownej terapii z uwagi na brak wolnego czasu. Powódka wielokrotnie bowiem podkreślała, że jako jedyna osoba uzyskująca dochody na utrzymanie rodziny (tj. siebie, konkubenta i ich małoletniego dziecka), zmuszona jest pracować w jak największym możliwym rozmiarze, tj. na tyle dużo, na ile pozwalają jej dolegliwości bólowe kręgosłupa. W ocenie Sądu wyżej opisana argumentacja powódki jest w pełni zrozumiała, niemniej pozwany ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności za przedłużające się i tym samym utrwalające się stany lękowe powódki, których prób leczenia jeszcze nie podjęła (od ponad 4 lat). Pamiętać bowiem należy, że ewentualny brak działania poszkodowanego zmierzającego do minimalizacji szkody nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego

osoby zobowiązanej do jej naprawienia (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22-04-1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103 czy też wyrok z dnia 26-11-2002 r., I CKN 1993/00, I C 2003/7-8/42-43).

W związku z powyższym przyjął należało, że skutkiem wypadku z dnia (...) r. jest powstanie obawy przed kierowaniem pojazdów mechanicznych, jednak brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy spornym zdarzeniem a utrwalaniem się omawianego stanu lękowego. Na marginesie wspomnieć trzeba, że gdyby powódka skorzystała z leczenia psychologicznego celem pokonania tego lęku, możliwym stałoby się ponowne podjęcie prób samodzielnego kierowania samochodem. W rezultacie wspomniane leczenie mogłoby się stać podstawą zaniechania korzystania z pomocy konkubenta (jako kierowcy) i tym samym mógłby on podjąć pracę zarobkową (jak wskazała sama powódka, konieczność odwożenia jej do pracy zamyka partnerowi drogę do podjęcia zatrudnienia, co rodzi frustrację powódki, obciążając ją psychicznie jako jedyną żywicielkę rodziny i negatywnie wpływa na jej relacje z konkubentem – k. 121 i zeznania powódki).

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że z uwagi na doznane w wypadku obrażenia ciała powódka zmuszona została do przedłużenia stażu specjalizacyjnego, który odbywała w dziedzinie chirurgii ogólnej. Z całą pewnością niepewność co do dalszego realizowania planów zawodów powódki, konieczność ponownego przedłużenia stażu (wcześniej nie mogła ukończyć stażu, albowiem pozostawała w stanie zagrożonej ciąży) i istnienie znacznych uciążliwości w wykonywaniu zawodu lekarza chirurga, spowodowały powstanie u powódki poczucia krzywdy. Z drugiej jednak strony podkreślenia wymaga, że mimo istniejących trudności zdrowotnych powódka ostatecznie zakończyła specjalizację i pracuje w wyuczonym zawodzie. Nie można wykluczyć sytuacji, w której stan zdrowia powódki uniemożliwi jej dalsze świadczenie pracy w wyżej wskazanym zawodzie, jednak brak jest dostatecznych podstaw, aby uznać powyższą okoliczność za przesądzoną (pewną). Tym samym w niniejszym postępowaniu powyższa okoliczność, odnosząca się do ewentualnej przyszłej utraty możliwości wykonywania pracy lekarza chirurga, nie mogła mieć istotnego wpływu na wysokość uwzględnianego żądania pozwu.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu, w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy można przyjąć bezspornie, że w wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń w obrębie kręgosłupa i żeber, które skutkowały powstaniem trwałego i nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu (w łącznym wymiarze 20 %), wymagającym długotrwałego leczenia i rehabilitacji (okres niezdolności do pracy powódki wynosił rok czasu), któremu towarzyszyły znaczne dolegliwości bólowe i cierpienia. Jednocześnie Sąd zakwalifikował do następstw wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. powstanie takich niedogodności jak stan lękowy przed kierowaniem pojazdem mechanicznym, zaistniała tuż po wypadku obawa o pogarszający się stan zdrowia małoletniego dziecka powódki, niekorzystny wpływ wypadku na przebieg kariery zawodowej powódki (przedłużający się staż specjalizacyjny, groźba utraty pracy itp.), a także wpływ dolegliwości bólowych na możliwości swobodnego świadczenia pracy w charakterze lekarza chirurga. Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, a nadto wiek powódki oraz niekorzystne rokowania co do możliwości poprawy jej stanu zdrowia (np. konieczność poddania się operacji), Sąd uznał, że zadośćuczynienie należne poszkodowanej należałoby określić na kwotę 50.000 zł.

Zadośćuczynienie przekraczające wyżej wskazaną kwotę byłoby natomiast zawyżone i nieutrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom. Zważywszy, że pozwany wypłacił już powódce zadośćuczynienie w wysokości 22.000 zł, Sąd, w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 805 k.c., zasądził na rzecz powódki od ubezpieczyciela uzupełnienie zadośćuczynienia w kwocie 28.000 zł (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku).

W niniejszej sprawie Sąd nie rozstrzygał natomiast o roszczeniu odsetkowym, albowiem będąc związany żądaniami pozwu, nie mógł wyrokować co do roszczenia niewskazanego w pozwie (por. art. 321 § 1 k.p.c.). W tej sytuacji nie zaistniała potrzeba odnoszenia się do szeroko zaprezentowanej argumentacji pozwanej zawartej w odpowiedzi na pozew, a dotyczącej określenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia.

Orzekając o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że powódka wygrała przedmiotową sprawę jedynie w 36 % (zasądzono kwotę 28.000 zł z żądanych 78.000 zł). W sprawie powódka

poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 5.617 zł, z czego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz kwotę 2.000 zł tytułem opłaty od pozwu (w pozostałym zakresie powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu). Natomiast strona pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa).

Biorąc pod uwagę okoliczność częściowego uwzględnienia powództwa, a nadto zbliżoną wysokość kosztów procesu, jakie należałoby zasądzić na rzecz każdej ze stron przy uwzględnieniu zakresu wygranej przez nią sprawy (powódka – 2.023 zł, pozwany – 2.315 zł), Sąd wzajemnie zniósł te koszty między stronami. Wobec powyższego, na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 461), Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona (1.900 zł), oraz wydatków na opinie biegłych (razem 713,88 zł), orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28-07-2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., mając na uwadze wynik procesu. Skoro powódka przegrała niniejszą sprawę w 64 %, to winna była uiścić koszty sądowe w wysokości 1.672,88 zł, które to Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego w punkcie I roszczenia. Pozostałą część nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. kwotę 941 zł, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.